POCZTA Kraków

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok 7. Warszawa-Działdowo, dnia 4 listopada 1928 r. Nr. 41.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Dzwony!

(Na uroczystość poświęcenia dzwonów w Działdowie).

Ozwijcie się rozgłośne dzwony
W uderzeń, dźwięków harmonijnej grze —
Niech dziękczynienia płyną czyste tony,
Niech martwą ciszę triumf drze.
Wydzwońcie Panu pieśni chwały
I śpiewnem echem płyńcie wzwyż,
By hymn wasz silny, wiecznotrwały
Kołysał męki Boskiej Krzyż...
Nieście wezwanie ponad rozgwar miasta,
Tęsknoty żywej budźcie żar.
Niech ze spopieleń ku niebu urasta
Dziecięcej wiary — ufny dar.
Wplatajcie fale rozdzwonienia:
Ewangelicznej prawdy treść —
Do pokornego rozmodlenia
Ducha człowieka każcie wznieść...
Dzwony nieme, jak zaklęte,
Odpowiedźcie wzruszeń mową
Do dusz czystych — w serca święte:
Śpiewajcie Panu pieśń nową.

R. Dulicz.

Do pracy!

Przemowa, wygłoszona przez ks. pastora Jerzego Kabanę w dniu 17-go października r. b. na rozpoczęcie roku szkolnego w szkole gospodarczej żeńskiej w Działdowie.

„A Jezus im odpowiedział: „Ojciec mój aż dotąd pracuje, i ja pracuję".

Ewang. Jana 5, 17.

Nabożni słuchacze!

Zebraliśmy się dzisiaj, aby wznieść serca swe ku Bogu i prosić Ojca w niebiesiech o błogosławieństwo w nowym roku szkolnym. Słowa przewodnie krótkiego rozmyślania naszego — to słowa Jezusa, które wypowiada Zbawiciel po uzdrowieniu chorego przy sadzawce Betezda. Po dokonaniu cudu, Chrystus jeszcze bardziej zraził ku sobie przeciwników. Uzdrowił bowiem w sabat. A w sabat nic nie wolno było czynić. Nawet uzdrowić chorego, lub owcę zaginioną odnaleźć. Na słowa zarzutu Jezus odpowiedział: „Ja pracuję i Ojciec mój pracuje aż dotąd!" To znaczy: praca jest prawem i najpierwszem przykazaniem wszelkiego tworu. Wszystko, co żyje, pracować musi. Cała natura pracuje. Gdy rolnik skończy swą pracę, bronę odkłada, konia prowadzi do stajni, a sam po wieczerzy udaje się na spoczynek—wszystko w czasie nocy odpoczywać się zdaje. Tak jest tylko pozornie. Ziarno, w ziemię wrzucone, w nocy też czerpie soki i rośnie, by plon wydało. To pracuje dobry nasz Stwórca, ów wieczny robotnik. Jeżeli przeto chcemy stawać się Bogu podobni, wypełniać posłannictwo człowieka, musimy pracować, bo Ojciec nasz pracuje.

„Ojciec mój aż dotąd pracuje, i ja pracuję!" Słowa te mają być programem pracy, którą dziś rozpoczynacie. Rozumnej pracy podjęli się ci, którzy przed kilku laty założyli szkołę gospodarczą w Działdowie. Życie, jakiem obecnie żyjemy, przybiera coraz bardziej tętno nerwowe. Nie zwraca się uwagi na bardzo ważne zagadnienia życiowe. W dążeniu do emancypacji, niewiasty starają się dorównać pracy mężczyzn. Jestem zwolennikiem najdalej idącego równouprawnienia kobiet, ale wiem dobrze, że istnieje taka dziedzina pracy, w której pierwszeństwo ma przedewszystkiem kobieta. Jest to dziedzina pracy gospodarczej. Trzeba do tej pracy zabrać się poważnie, by zrozumieć, że niewiasta winna być kapłanką domowego ogniska, należy zrozumieć poetę, gdy mówi o zdrowiu: „Nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz". Taka praca piękna obfity plon w przyszłości przyniesie, jąć się jej muszą ponownie kobiety. Do tej pracy zabierzcie się w bieżącym roku z zapałem, który jest cechą młodości. Niechże ten rok nie będzie tylko przejściowym etapem życia waszego. Nabyte wiadomości zachowajcie na drogę życia, ciągle nad sobą pracując. Oprócz praktycznych zajęć, będziecie przechodziły dzieje ojczyste, naukę języka polskiego i wzbogacicie swą wiedzę z dziedziny wiadomości o religji.

Do pracy tej jesteście wy przedewszystkiem powołane, jako ewangeliczki. Mało nas, bo my wszyscy jesteśmy cząstką narodu polskiego. Ale musimy się stać ozdobą i światłością tego narodu! Gospodarność ewangelicka jest przysłowiowa. Przyznają nam to współbracia innych wyznań. Przeto stańcie i wy, miłe słuchaczki, w szeregu gospodarnych niewiast ewangelickich. Programem pracy waszej niech staną się słowa Jezusa: „Ojciec mój aż dotąd pracuje, i ja pracuję", a Bóg Wszechmocny, ten wieczny, niezmordowany pracownik, którego objawił nam Chrystus, nasz Zbawiciel, niech ześle wam błogosławieństwo Swoje w pracy. Amen.

Zjazd Towarzystw Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie.

Tegoroczny Zjazd Związku Polskiego Towarzystw i Zborów Ewangelickich poświęcony będzie wyłącznie młodzieży ewangelickiej.

Na zaproszenie Zarządu napływały liczne zgłoszenia Towarzystw Młodzieży i chórów ewangelickich z całego kraju; zapowiedziała swój przyjazd młodzież z Działdowa, Bydgoszczy, Suwałk, Nejdorfu, Radomia, Łodzi, Krakowa, Cieszyna, Katowic, Poznania i z bardzo wielu miejscowości byłej Kongresówki i Śląska. Zjazd połączony jest z obchodem jubi-

leuszowym 10-lecia Polskiego Towarzystwa Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie, zebraniem delegatów chorów ewangelickich i uroczystością reformacyjną parafji ewangelicko-augsburskiej. Komitet Zjazdu i jubileuszowy poczyniły przygotowania celem jak najlepszego urządzenia Zjazdu, przyjęcia i ulokowania wszystkich gości.

Biuro Zjazdu jest czynne w kancelarji zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, przy Placu Małachowskiego Nr. 1; tam można było uzyskać wszelkie informacje o programie i mieszkaniu tych gości, którzy się w terminie zgłosili. Osobnych zawiadomień na piśmie nie wysyłano.

Zarząd Związku podaje Wydziałom Towarzystw Młodzieży do wiadomości, że należące do Związku Stowarzyszenia uczestniczą w Walnem Zgromadzeniu dnia 2 listopada r. b. przez swych delegatów, których obiera się w ten sposób, że na każdych 50-ciu członków czynnych przypada jeden delegat, przyczem niepełne pięćdziesiątki liczą się za pełne.

Program Zjazdu ułożono następujący:

Dnia 31 października r. b. o godzinie 6 wieczorem generalna próba połączonych chórów; o godzinie 7 nabożeństwo reformacyjne w kościele ewangelicko-augsburskim z udziałem chórów (Pieśń wieczorna).

Dnia 1-go listopada o godzinie w pół do 10-ej rano ogólne zebranie Zjazdu w sali konfirmacyjnej. Ukonstytuowanie się Zjazdu i wygłoszenie następujących referatów: ks. prof. K. Michejda: „W szeregach Chrystusowych“ i „Duch i praca Towarzystw Młodzieży Ewangelickiej“; sekretarz E. Szubert: „Praca społeczna Towarzystw Młodzieży Ewangelickiej“ O godzinie w pół do 3-ciej po południu Akademja reformacyjna z wyświetleniem filmu pod tytułem: „Życie Lutra“ (Filharmonja). O godzinie 5-tej koncert kół śpiewaczych (Sala Ratuszowa). O godzinie 9-tej wieczorem obchód jubileuszowy Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w w Warszawie (Resursa Obywatelska).

Dnia 2-go listopada o godzinie w pół do 10-tej rano wycieczki i zwiedzenie instytucyj zborowych, Zamku królew. Łazienek i Starego Miasta. O godzinie 4-tej po południu zebranie delegatów z referatem prof. Ferdynanda Pietscha z Krakowa na temat: „Chrześcijaństwo w życiu codziennem“, sprawozdania poszczególnych towarzystw, wybory Zarządu Wydziału Towarzystw Młodzieży i różne wnioski. Część zebrania poświęcona jest kołom śpiewaczym (sala konfirmacyjna).

Dnia 3-go listopada o godzinie w pół do 10-tej rano zebranie ewangelickiej młodzieży akademickiej z referatem teologa A. Wantuły na temat: „O potrzebie zjednoczenia ewangelickiej młodzieży akademickiej w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Kronika szkolna wsi Komorniki pod Działdowem.

Wstęp.

Każda szkoła w powiecie działdowskim (podobnie, jak w innych) posiada swoją kronikę, nieraz bardzo ciekawą. Kroniki te liczą nieraz wiele dziesiątków lat i dają nam obraz życia szkolnego, nieraz życia całej wioski w dawnych czasach. W niejednej wiosce stara kronika (z niemieckich czasów) zaginęła podczas ostatniej wojny. A wielka to szkoda. Redakcja naszej Gazety skoro tylko dowie się o odnalezieniu jakiej kroniki, śpieszy, aby podzielić się wiadomościami ze swymi Czytelnikami, drukując je w Gazecie. I tak drukowaliśmy w ubiegłych latach kronikę szkolną miasta Działdowa oraz kronikę samego miasta, podobnie, jak drukowaliśmy zarys dziejów powiatu działdowskiego do połowy XVI-go wieku. Wiedząc, że nasi Czytelnicy zainteresują się kroniką wsi Komornik, rozpoczynamy druk takowej w tłumaczeniu na język polski. Zwracamy się przy tej sposobności z prośbą o powiadomienie Redakcji — gdzie, w której wiosce znajduje się kronika — ażeby ją można było drukować.

Rok 1904.

Szkoła w Komornikach jest jednoklasową szkołą ludową, posiadającą jednego nauczyciela. Klasa dzieli się na trzy stopnie: wyższy, średni i niższy, przyczem ten wyższy liczy trzy oddziały. Przy obejmowaniu wykładów w dniu 17 stycznia 1898 roku należało zrezygnować z wyższego stopnia, bowiem z przyjętych 26 dzieci ani jedno nie okazało się na tyle przygotowane, żeby można było prowadzić wykłady na poziomie wyższego stopnia i zaledwie można było utworzyć oddział średni. Dopiero z dniem 1 kwietnia 1898 roku można było utworzyć stopień wyższy.

W szkole w Komornikach podczas letniego półrocza lekcje rozpoczynają się o godzinie 7-ej zrana i trwają do w pół do 1-ej po południu. W zimowem półroczu nauka trwa od godziny 8-ej z rana do 12-ej, w środy i czwartki dodatkowo od 1-ej do 3-ej po południu.

Ze względu na zdrowie dziatwy urządza się po każdej lekcji przerwę 5-cio minutową: podczas tego czasu wyprowadza się dzieci na dwór. Duża przerwa trwa w lecie pół godziny, w zimie tylko 15 minut. Zaczyna się ona latem o godzinie 9-ej, zimą o godzinie 10 ej. Dziatwa spożywa śniadanie; urządza się też gry i zabawy na świeżem powietrzu. Po ferjach Bożego Narodzenia 1898 r. nauczyciel, za pozwoleniem pana inspektora szkolnego, początek lekcyj zmienił z godziny 8-ej na 1-ą, ażeby dać możność dzieciom spożywania ciepłego obiadu. Na skutek rozporządzenia Król. Reg. z dnia 13 maja 1899 roku, ograniczono naukę i trwała ona od 7-ej z rana do 12-ej. Po pierwszej i trzeciej lekcji przerwa trwała 5 minut, po drugiej i czwartej lekcji po 15 minut.

Lekcje gimnastyki odbywały się 2 razy w tygodniu na placu, położonym pośrodku wsi. Wiosną 1902 roku ustawiono tu następujące przyrządy: słup, rek i 2 poręcze. Rząd królewski przyszedł z pomocą, ofiarując 100 marek. Od świąt Wielkanocy do listopada 1901 roku udzielała dziewczętom lekcji robót ręcznych 2 razy w tygodniu matka nauczyciela, p. Hoffmanna. Od tego czasu uczyła żona p. Hoffmanna, która otrzymywała za to rocznie 36 marek. Prowadziła ona lekcje wedle wskazówek, zawartych w książce dr. W. Springera p. t.: „Der Handarbeitsunterricht in der Volksschule“.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy polityczne.

Polska. W bieżącej jesieni święcą swą 10-letnią rocznicę powstania: Czechy, Jugosławja—jako wyzwolenie Chorwatów, — oraz Polska. Do uroczystości ogólno-państwowej, która obchodzona będzie dnia 11 listopada wielce uroczyście, przygotowuje się rząd i cały naród. Wszystkie miasta i wsie wezmą udział w tem święcie. Największe uroczystości odbędą się jednak w Warszawie, a wezmą w nich udział: Pan Prezydent Mościcki i Pan Marszałek Piłsudski.

Niemcy. Wybór Hugenberga na przywódcę partji niemiecko-narodowej, na miejsce hr. Westarpa, oznacza zwycięstwo skrajnie prawicowych żywiołów stronnictwa, które pracują pod hasłem przywrócenia monarchji i walki przeciwko parlamentaryzmowi. Fakt ten nastąpił w celu zapobieżenia grożącemu rozłamowi partji. Rozbieżność poglądów w łonie stronnictwa pozostała i nadal. Uwidoczniły to dobitnie na ostatniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy wystąpienia Hugenberga i Westarpa.

Czechosłowacja. Dla uczczenia przypadającej dnia 28 b. m. 10-tej rocznicy niepodległości Czechosłowacji, powstał z inicjatywy Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego komitet, który ma zorganizować w Warszawie między innemi wielką Akademję w sali ratuszowej w niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie w pół do 12-tej w południe. Protektorat nad Akademją objęli przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu i miasta. Ze względu na zacieśniające się stale stosunki kulturalne z Czechosłowacją i zapowiedziane obchody naszej rocznicy, dnia 11 listopada, w Czechosławacji, obchód w Warszawie Czechów znaleźć winien sympatyczne echo w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego.

Stany Zjednoczne. Kampanja wyborcza staje się tu coraz bardziej gorąca. Obaj kandydaci na prezydenta cieszą się poważaniem i mają licznych przyjaciół i zwolenników. Niektórzy nie wiedzą, kogo wybrać: pierwszy kandydat Hoover ma wielkie zasługi wobec świata, on to bowiem po wojnie zaopiekował się dziatwą państw europejskich, dostarczając w dużej ilości mleka, mąki i tłuszczów dla odżywienia wynędzniałych przez głód i wojnę dzieci. Drugi kandydat, Smith, obiecuje, że zezwoli na jawne i publiczne używanie alkoholu, dowodząc, że dotychczasowy za-

kaz używania wódki zmusza tych, którzy jej używają, do oszukiwania rządu, sprowadzając alkohol potajemnie z zagranicy. Ponieważ pić nie wolno, Amerykanie piją naprzekór rozporządzeniom rządowym.

RZECZY CIEKAWE.

Olbrzymi wzrost liczby samobójstw wśród niemieckiej młodzieży szkolnej. Świeżo ogłoszona w Niemczech statystyka urzędowa ujawnia fakt, że przy wzrastającej, z każdym miesiącem nieledwie, liczbie samobójstw w miastach niemieckich, a zwłaszcza w Berlinie, co siódmy wypadek samobójstwa dotyczy młodzieży szkolnej w wieku poniżej lat dwudziestu. W zestawieniu z ogólną statystyką śmiertelności, odsetek ten przybiera charakter jeszcze groźniejszy, gdyż co szósty wypadek śmierci nieletnich — pomiędzy piątym a dwudziestym rokiem życia spowodowany jest samobójczym zamachem. W Niemczech, zarówno uczniowie jak rodzice, zawiadamiani są w szkołach niemieckich na sześć miesięcy naprzód, że przy najbliższej zmianie roku szkolnego uczeń, względnie uczennica, nie będą promowani do wyższej szkoły z powodu niedostatecznych postępów w nauce. Ten okres uprzedzania, podobnie, jak w innych krajach okres egzaminów, jest porą kolosalnego wzrostu samobójstw młodzieży szkolnej. Pozatem i z powodu ogólnych nastrojów życia i literatury, budzących przedwczesne zepsucie i zatruwających naturalną beztroskę młodzieży, szerzy się wśród niej zgorzknienie i zobojętnienie dla zwykłych ponęt radosnego okresu młodzieży, co wreszcie wytwarza łatwość szukania rozwiązań w dobrowolnej śmierci. Powaga wytworzonej ztąd sytuacji skłoniła niemieckie ministerjum Oświaty do przeprowadzenia oficjalnego dochodzenia w sprawie pedagogicznych wartości kierowników szkół, bowiem brakowi ich znajomości duszy dziecięcej i nieliczenia się ich z duszą, młodzieży przypisać należy, zdaniem ministerjum, przerażający objaw wzrastającej manji samobójczej nieletnich. Nadto poważnie rozważana jest przez to samo ministerjum kwestja, czy nie należałoby obniżyć wysokości wymagań, stawianych młodzieży szkół średnich pod względem wiadomości poszczególnych.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Święto Reformacji. Zbór Młodzieży Ewangelickiej przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem rozesłał do swych członków i przyjaciół następujące zaproszenie na dzień święta Reformacji: „W dniu 31 b. m. o godzinie 9 rano odprawione zostanie na zamku pokrzyżackim w Działdowie uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu święta Reformacji. Słowo Boże wygłosi ks. prof. Jerzy Kahane, Chór pod batutą prof. Ożany wykona: „Niebiosa głoszą...“ Beethovena. Uwerturę z opery „Hugonoci“ wykona p. Wróblówna. „Andante Religioso“ Thomego, solo skrzypcowe w wykonaniu prof. Ożany. „Rozwiń, Panie, moje loty“. słowa W. Schoepffa, muzyka O. Wermanna, odśpiewa p. Raszykówna. Na uroczystość powyższą zaprasza wspólwyznawców Zbór Młodzieży Ewangelickiej przy P. S. N. w Działdowie“.

— Nowe dzwony niebawem wzywać będą naszych ewangelików na nabożeństwo. Witamy tych nowych gości. Stare polskie przysłowie powiada: „Gość w dom, Bóg w dom“. Tym razem w istocie sprawdza się... Z gośćmi temi Bóg do nas przybywa.

— Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Na zebraniu, odbytem w sali „Hotelu Polskiego“, uchwalono złożyć Magistratowi następującą rezolucję: „Zebrani w dniu 17 października r. b. w sali „Hotelu Polskiego“ właściciele nieruchomości miasta Działdowa w liczbie około 200 osób, zwracają się do Magistratu z prośbą o wstrzymanie egzekucji podatku od nieruchomości za 4 lata wstecz aż do załatwienia sprawy w myśl decyzji Ministerstwa Skarbu“. Przybyły referent z Brodnicy wyjaśniał sprawy innych podatków, jak drogowego itd. W sprawie pożyczek hipotecznych powyższy delegat oświadczył zebranym, że Związek Pomorskich Towarzystw ma widoki zaciągnęcia pożyczki długoterminowej zagranicznej, której oprocentowanie wraz z amortyzacją nie będzie przekraczać 7 procent z 25-letnią spłatą — według propozycji finansistów amerykańskich. Pożyczka ma być jeszcze w tym roku zaciągnięta i ma wynosić dla właścicieli miasta Działdowa 1 i pół miljona zł.

— Zebranie Kółka Rolniczego w Działdowie. W niedzielę dnia 14 b. m. odbyło się w „Hotelu Polskim“ zebranie Kółka, na które przybyło około 30 członków i dwóch pozamiejscowych referentów. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Kółka, p. Jabłońskiego, odczytano protokuł z ostatniego posiedzenia, który przyjęto w całości. Następnie przewodniczący, podawszy do wiadomości nadesłane okólniki i komunikaty, udzielił głosu przysłanemu przez Izbę Rolniczą referentowi, który wygłosił obszerny referat „O zakładaniu sadów owocowych i doborze odpowiednich gatunków, któreby przynosiły pewne korzyści rolnikowi“. Po nim, zabrawszy głos, p. inż. Komar z Brodnicy, zachęcał członków Kółka, by jak najliczniejszy udział wzięli w pokazie bydła i trzody chlewnej, który odbędzie się w dniu 12 listopada r. b. w majątku Grodki, zaznaczając, iż za dobre okazy wystawcy otrzymają wysokie nagrody. Poczem prezes kółka podał propozycję sprowadzenia większej ilości paszy treściwej dla żywienia krów mlecznych. W tym celu postanowiono zwołać zebranie w dniu 26 b. m., na którem członkowie będą mieli możność poczynić zamówienia na makuchy i otręby. Po skończonem zebraniu Zarząd wraz z referentem, p. Komarem, wyjechali do Wysokiej, gdzie o godzinie 4 po południu odbyło się drugie zebranie w miejscowej oberży. W zebraniu wzięło udział przeszło 30 osób, przeważnie miejscowych rolników, których p. inż. Komar zachęcał do wzięcia udziału w pokazie bydła w Grodkach, przyczem wygłosił dłuższy i bardzo pouczający referat „O żywieniu krów paszą treściwą“. Wygłoszony referat, jak się dało zauważyć, odniósł dodatnie skutki, gdyż 7-miu nowych członków przystąpiło do organizacji, jak również były zgłoszenia na zamówienie paszy treściwej, celem większej wydajności mleka. Zebranie zakończono o godzinie 6 wieczorem.

— Liczba mieszkańców Działdowa. Do dnia 15 b. m. miasto Działdowo liczyło 5134 mieszkańców, w tem wyznania katolickiego 4156, ewangelickiego 940, prawosławnego 5 i mojżeszowego 83. Domów liczy 311 murowanych, a jeden drewniany. Od Nowego Roku urodziło 218 osób, zmarło 107, zawarto ślubów 57.

— Stan pogody. W ubiegłym tygodniu mieliśmy kilka dni bardzo ciepłych i pięknych.

Krasnołąka. W dniu 14 b. m. miało się odbyć w Krasnołące zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków, lecz wskutek nieprzybycia wszystkich członków Zarządu, odbyła się tylko pogadanka. Towarzystwo to rozwijało się dotychczas dosyć pomyślnie, a głównymi kierownikami byli tutejsi strażnicy graniczni, którzy jednak obecnie wykazują już mniej intensywną działalność wobec konieczności zajęcia się własnemi sprawami materjalnemi w związku z przeprowadzoną redukcją szeregowych straży granicznej.

Wielka Turza. W dniu 13 b. m. odbyło się tu zebranie Kółka rolniczego.

Mała Turza. W majątku Mała Turza powstał w ubiegłym tygodniu spór między właścicielem majątku, Herbertem Oehlrichem, a robotnikami sezonowymi, którzy domagali się podwyżki płacy za wybieranie kartofli. Robotnikom wypłacono należność, poczem opuścili oni majątek, udając się w innym kierunku.

Iłowo. Część towarów, skradzionych p. Majewskiemu w Działdowie, odnaleziono w międzyczasie w Iłowie i Mławie. W czasie akcji pościgowej ostrzeliwali złodzieje czatującego funkcjanarjusza Policji Państwowej, który był zmuszony do użycia broni palnej. Strzał jednakże chybił i złodzieje zdołali zbiec niepoznani. — W nocy z dnia 15 na 16 b. m. dokonano kradzieży z włamaniem u rzeźnika Antoniego Uzarskiego w Iłowie. Skradziono wędliny i garderoby na ogólną wartość 300 zł.

Brodnica. W dniu 16 b. m. odbyła się przed Izbą Karną w Brodnicy rozprawa przeciwko Oehlrichowi, Gropplerowi, Sulewskiemu, Zamrowskiemu i Oschińskiemu, oskarżonym o pobicie w czasie polowania Tadeusza Leźnickiego z Sasorowa, tutejszego powiatu. Wyrokiem Izby Karnej zasądzeni zostali: Oehlrich i Groppler na 3 miesiące więzienia, Sulewski na 1 miesiąc więzienia, a Zamrowski i

Oschiński zostali uwolnieni od winy i kary. Do skazanych na kary więzienia zastosowano amnestję.

Kupno terenów. Magistrat miasta Katowic planuje zakup terenów w Ligocie od księcia pszczyńskiego pod budowę nowego szpitala miejskiego. Dalej mają powstać w pobliżu Parku Kościuszki nowe domy o 17 mieszkaniach po 2, 3 i 4 pokoje. Koszty budowy takich domów oszacowano na 1 miljon złotych.

Poświęcenie dzwonów. Dnia 21 b. m. poświęcone zostały nowe dzwony, sprowadzone do kościoła ewangelickiego w Warszawie na miejsce starych, zabranych przez Niemców. Uroczystość poświęcenia była bardzo piękna.

Płock. Zakończył się tu głośny proces „biskupa“ sekty Marjawitów, Kowalskiego, którego za występki niemoralne skazano na 4 lata więzienia. Sekta Marjawitów, potępiona przez kościół katolicki, powstała około 30 lat temu. W Płocku posiadają Marjawici wspaniały klasztor.

Z za kordonu.

Olsztyn. Wypadki tyfusu. Ze strony urzędowej donoszą do prasy niemieckiej, że w wielu rodzinach, mieszkających w Olsztynie przy ulicy Trautziger, stwierdzono wypadki tyfusu. Dotychczas zachorowało kilkanaście osób, z których jedna zmarła. Stwierdzono i usunięto przyczynę choroby, tak, że niema powodu do żadnych obaw.

Gołdap. 12-letnia córka robotnika Conrada bawiła się w pobliżu przewodów elektrycznych, przy których pracowali robotnicy. Potrąciła przytem o drut, naładowany prądem, i została na miejscu zabita.

Pr. Friedland, powiat człuchowski. Doszło tutaj do bójki pomiędzy członkami „Jungsturmu“ a członkami partji socjalistycznej. Socjalistyczni bojowcy pobili „Jungsturmowców“ tak dotkliwie, że ci w pośpiechu zapomnieli nawet zaśpiewać: „Deutschland ueber alles“.

Kamienie hakaty w okna polskie. W ostatnich dniach powtarzają się coraz częściej antypolskie wystąpienia band niemieckich przeciwko placówkom polskim. W gmachu Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomiu, na Górnym Śląsku, niewyśledzeni dotąd sprawcy powybijali wszystkie szyby.

Ze świata.

„Zeppelin“ w Ameryce. Jak wiemy, niemiecki balon sterowy, „Graf Zeppelin“, przeleciał nad Oceanem Atlantyckim i wylądował w Nowym Jorku. Po drodze jednak balon uległ uszkodzeniu, tak, iż była obawa, że spadnie do morza, ale uratowało go kilku śmiałych ludzi, którzy podczas lotu naprawili uszkodzone części z narażeniem własnego życia. Niemcy dumni są bardzo z tego zwycięstwa. Amerykanie jednak nie bardzo gościnnie przyjęli przybyłe balonem osoby, a nawet z ministrem Grzesińskim obeszli się niegrzecznie. Odebrali przybyłym gościom fotografje i film, które dokonali w czasie lotu nad Nowym Jorkiem. Powrót Zeppelina do Europy zależny jest od stanu pogody.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Meksyku. Miasto Tutepec zostało nawiedzone gwałtownem trzęsieniem ziemi. Połowa domów leży w gruzach. Trzęsienie ziemi wyrządziło również w innych miastach wielkie szkody, jednakże brak bliższych szczegółów, ponieważ wszelkie połączenia komunikacyjne zostały przerwane.

Poradnik gospodarski.

O rolniczych programach radjowych.

Wiadomo wszystkim radjosłuchaczom, że wśród odczytów z różnych dziedzin wiedzy w programach radjostacji znajdują się również odczyty rolnicze w dość pokaźnej ilości, bo 4 tygodniowo. Odczyty te służyć mają praktycznemu rolnictwu i są jednym ze środków, zmuszających do wzmożenia produkcji rolnej, tak niezbędnej do uratowania naszego bilansu i zapewnienia samowystarczalności w zakresie płodów rolnych. Dziś jednak, ze względu na smutny ten fakt, że aparat radjowy jest na wsi rzadkością — radjo odgrywa niewielką rolę, czekając na nadejście nieco lepszych czasów, a szkoda, bo programy odczytów radjowych układane są w sposób celowy i racjonalny. Kierownictwo działów rolnych radjostacji liczy się z faktem, że w każdej porze roku rolnik zajęty jest inną robotą, to, co go interesuje na wiosnę — nie obchodzi go już w lecie itp., jednem słowem — w rolnictwie mamy stałe roboty okresowe, charakterystyczne dla danego miesiąca czy tygodnia. Rozumnie ułożone odczyty radjowe starają się przewidzieć, co rolnika w danym czasie, ze względu na okres prac—najbardziej interesuje i do tego treść odczytu jest dostosowana. Specjalny charater nosi na wsi zima; brak zajęć terminowych gorączkowych w gospodarstwie czyni tę porę roku niejako odpoczynkiem dla rolnika, odpoczynkiem fizycznym prawie zupełnym, umysłowo jednak czeka każdego praca w postaci czytania pism i książek rolniczych, słuchania odczytów i pogadanek w Kółkach rolniczych itp., jednem słowem—gromadzenie wszystkich podstawowych wiadomości z rolnictwa i polityki, na co w innej porze roku czasu nie starcza. Dostosowując swój program rolniczy jak najściślej do potrzeb rolnika, stacje radjowe w tym wolnym okresie zimowym organizują szereg kursów przez radjo z zakresu bądź to rolnictwa, hodowli, spółdzielczości itp., dając w kursach tych głębsze ujęcie pewnych zagadnień ważnych w pracach rolniczych. — Należy więc zakładać radjo po wsiach.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Wesoły kącik.

Wśród matek.

— Ja to jestem strasznie za wychowaniem dzieci na powietrzu. Powietrza, jak najwięcej powietrza.

— Domyśliłam się tego zaraz, jakiem tylko zobaczyła pani dzieci, a to po tylu dziurach w pończochach, które noszą, bo je widać pani pielęgnuje dla wentylacji.

Krewniak.

— Słuchajcie, czy w waszem domu nie mieszka czasem Jojne Kapota?

— Nie, ale jakiści krewniak jego to chyba mieszka, bo się nazywa Mojsie Kamizela.

Giełda.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 27 października za dolar 8,88½ zł.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 27 października za 100 kilo: Żyto 37,00, pszenica 45,50, jęczmień browarny 37,50, jęczmień na kaszę 35,50, owies jednolity 36,50, mąka pszenna 4/0 A 80,00, mąka pszenna 4/0 72,00, mąka żytnia 65-procentowa 50,00, otręby żytnie 27,00, otręby pszenne 28,00, groch polny 48,00 zł.

„Gazeta Mazurska“ i „Nowiny“ pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłanie do domu 10 groszy, razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 złote.

Redakcja w Warszawie: Woja 1 m. 10, tel 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Współczesna“ Warszawa, Szpitalna 10.